Bibljoteka M ...

GAZETA PORANNA

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6877. Lwów, czwartek, 1 listopada 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 15.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

100 prc. zwyżka marki pol. w Zurychu.

Z chaosu niemieckiej wojny domowej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

ILU ZGINĘŁO KOMUNISTÓW?

Berlin. Sąd doraźny w Hamburgu skazał wielu komunistów na karę więzienia, a jednego na karę śmierci. Liczba zabitych w czasie powstania komunistów wynosi 75 osób, w tem 14 policjantów.

ULTIMATUM BERLINA DO SAKSONJI

Wiedeń. Jak słychać rząd Rzeszy wysłał ultimatum do rządu saskiego dlatego, ponieważ otrzymał wiadomość, że komuniści przygotowali wybuch rewolucji. Wybuch miał nastąpić w niedziele nietylko w Saksonji, lecz w całych Niemczech. Zamach w Hamburgu, jako jedno z ogniw, był wywołany przedwcześnie. W Saksonji komuniści poczynili przygotowania do obrony.

KRWAWE WALKI W DÜSSELDORF.

Düsseldorf. Policja, która usiłowała przeszkodzić plądrowaniu, została zaatakowana przez tłum. Wszczęła się regularna bitwa uliczna. Na urzędnika policji rzucono granat ręczny, który zranił 5 osób. W kilku miejscach miasta przyszło do plądrowania sklepów ze środkami żywnościowemi.

BAWARJI GROZI PRZEWRÓT.

Berlin. Wedle doniesień z Bawarji zapowiada się tam ruch faszystowski, który ma się rozpocząć z początkiem listopada. Władze wojskowe zarządziły kroki przeciw ewentualnemu przewrotowi.

MARJAN SEYDA



wiceminister spraw zagranicznych.
(Rysunek Sichulskiego).

OD WYDAWNICTWA.

Dalsza, bardzo dotkliwa podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas wspólnie z innemi pismami warszawskiemi i lwowskiemi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1. listopada 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ"

15.000 Marek

Prenumerata miesięczna wynosi:

bez dostawy	400.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt. . . .	460.000 Mkp.
zagranicą	500.000 Mkp.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni a to tem pewniej, że tym P. T. Prenumeratorom którzy do dnia 5 listopada dopłaty tej nie uiszczą będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą wysyłkę naszego pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

Czy obrońcom Lwowa potrzebny jest drugi sztandar?

JAK POWSTAŁ PIERWSZY SZTANDAR? NAGONKA NA JEGO OFIARODAWCĘ. — SAMI SOBIE. — DRUGI SZTANDAR POWODEM ROZDWOJENIA. — KOMU NIEWYGODNY JEST PIERWSZY SZTANDAR. — DEFILADA PRZED MARSZ. FOCHEM. — OFIARNOSĆ SPOŁECZEŃSTWA POWINNA IŚĆ W INNYM KIERUNKU.

Lwów, 29 października br.

W związku z powstaniem Komitetu drugiego sztandaru Obrońców Lwowa zamieszczamy poniżej uwagi jednego z uczestników pamiętnych walk listopadowych.

Mają swe sztandary pułki, aby z hasłem wypisanem na nich przelewać krew. Mają swe sztandary towarzystwa organizacje cywilne, owę pamiątkowe, często świetną tradycją owiane znaki skupienia, pod którymi idą te zrzeszenia w życie ku urzeczywistnieniu swych celów i ideałów. Ma swój sztandar również Związek Obrońców Lwowa.

Sztandar ten jest **znakiem przedewszystkiem pamiątkowym.** Ofiarowany został „Orlom i Orlętom" na ręce Pierwszej Załogi przez człowieka, który miał do tego prawo. Ten skromny lwowski mieszczanin-patrjota, któremu podeszły wiek uniemożliwiał walkę orężną, dostarczał w pierwszych, najtrudniejszych dniach listopada bezinteresownie chleba załodze w szkole Sienkiewicza. A później, gdy własnym samptem ufundował ów sztandar, wypełniając przyrzeczenie dane śp. mjr. Trześniowskiemu, wiele wycierpieć musiał od osób, które raziło to, że nie oni, głośni i wpływowi, ale on, piekarz Hess dostąpił zaszczytu ofiarowania sztandaru.

Ostatecznie wszystkie te obietnice zostały przełamane, sztandar został poświęcony (przyczem jako ojciec chrzestny figurował m. i. p. Czesław Mączyński), regulamin jego zatwierdzony przez władze wojskowe i odtąd **przy wszystkich uroczystościach narodowych powiewał sztandar nad Obrońcami jako pamiątka po dniach krwi i sławy.**

Aż... postanowiono ufundować sztandar drugi. **Kto? Poco?** Z tem jest właśnie największy kłopot. Bo inicjatorem całego konceptu jest prezes Związku O. Lw. **p. Zagórski,** a szlachetnym ofiarodawcą ma być społeczeństwo. Już to samo jest — delikatnie mówiąc — pewną nieprzyzwoitością. Nie wypada, aby ci, którzy mają być obdarowani, sami **zabiegali o ów dar honorowy.** To też ogół Obrońców Lwowa nie **podziela zupełnie ambitnej kampanji p. Z.,** wyczuwając **jej niewłaściwość.**

Ale z tem jeszcze byłoby najmniejsze zmartwienie gdyby prawdą było, że ów drugi sztandar jest potrzebny. On zaś **potrzebny jest tylko niektórym jednostkom,** idei natomiast, reprezentowanej przez **Obrońców Lwowa, przyniesie tylko szkodę.**

Drugi sztandar wniesie w szeregi Obrońców Lwowa rozłam i rozdwoje-

nie, jak z rozdwojenia powstała **myśl o jego stworzeniu**. Ci, dla których świętym jest i pozostanie na zawsze świadek ich walk i cierpień, **nie pójdą pod znak nowy**, który dla nich **nie reprezentuje niczego** prócz osobistych aspiracji i gontwy **jednostek** za popularnością i autoreklamą.

Istniejący dziś sztandar ma te „słabą stronę", że nie może być tak używany, jakby chcieli ci i owi, choćby w pielgrzymce do Brodów. Pozostając w depozycie Pierwszej Załogi, używany jest w ścisłem porozumieniu z władzami wojskowemi i tem samem **nie może być nadużywany dla celów osobistych i partyjnych. I to jest dla niektórych** solą w oku.

Myśl o nowym sztandarze jest owocem tych **niezdrowych stosunków**, jakie od pewnego czasu wkradły się w organizacje obrońców. Organizację tę wyobrażają sobie pewni małostkowi jako ich **osobistą gwardję bojową do niezupełnie jasnych celów**. Przejawem takich tendencji był ów niesmaczny **epizod** z czasu pobytu we Lwowie marsz. Focha kiedyto przy defiladzie dzisiejszy inicjator drugiego sztandaru, **postępując wbrew rozkazom** majora Kunstlera, kierującego w imieniu gen. Thullego porządkiem defilady, i przybierając prerogatywy generała komenderującego, zdumiał i zakłopotał marszałka Focha swą niekarnością. W ręce tego człowieka miałby być oddany nowy sztandar?

Niema nic dziwnego w tem, że dla ludzi takiego pokroju niewygodny jest stary sztandar, przypominający nie ich czyny, niepokrywający ich zamysłów. **Ale dlaczego im na rękę ma iść społeczeństwo?**

Wiemy, że jest ofiarne, że chciałoby jakimś nowym dowodem wyrazić swą **wdzięczność** i swój kult dla listopadowego czynu. **Jednak pomyłką jest dar, który wniesie pomiędzy Obrońców** Lwowa zarzewie **wewnętrznych walk i rozdźwięk.**

Są wdowy i sieroty po obrońcach, przymierające głodem. Są i obrońcy **którym przyjść trzeba z pomocą** bo **straciwszy na wojence swe najlepsze lata**, nie mogą jeszcze **dobić się własnego** chleba. Tak wygląda rzeczywistość, tak pole **do rozumnego rewanżu** bojownikom za miasto. Jakimże **zgrzytem** wobec tej rzeczywistości byłaby nowa parada z muzyką i tyradą kwiecistych mów i ów nowy sztandar, który ma być lepszy, **czcigodniejszy**, świętszy od starego.

Z ostatniej chwili.

Obroty prywatne.

Wczoraj tendencja zniżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 1.800–1.820.000, dolary kanad. 1.700–1.710.000.

Złoto: 20 kor. 7.600–7.800. 20 fr. 7.600–7.100. 10 rubli 10.800–11.000.000.

Srebro: Kor. austr. 148.000–150.000. 5 kor. 740 — 760.80, rubel 600–620.000.

Krótkie wiadomości polityczne.

Ismet pasza premierem Turcji. Zgromadzenie narodowe w Angorze przyjęło dymisję gabinetu. Premierem będzie prawdopodobnie Ismet pasza.

Rewolucja na Korfu? Donoszą z Brindisi, jakoby we czwartek na Korfu wybuchła rewolucja przeciw władzom greckim. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Strajk górników w kopalniach w niemieckiej części G. Śląska zakończył się.

Dalsze proklamowanie republiki nadreńskiej nastąpiło w miastach: Sondernheim, Kirn i Nonsagen.

Wybory w Austrji. Ostateczny wynik wyborów do Zgromadzenia Narodowego: Chrz. społ. uzyskali 82 mandaty, socjalni dem. 68, wszechniemcy i partja włośc. 15 mandatów.

Złota taryfa kolejowa w Niemczech wprowadzona zostanie od 1. listopada.

Atak na Turyngję. Z Weimaru donoszą: Zamierzonem jest wtargnięcie szturmowych oddziałów narodowych socjalistów do Turyngji. Oddziały uzbrojone są w najnowsze materjały techniczne. Granicy turyngskiej strzeże policja krajowa, która jest jednak niewystarczająca.

Telegramy.

PŁACE ROBOTNIKÓW ROLNYCH WSCH. MAŁOPOLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.). G. P.). W dn. 20 bm. zawartą została **umowa zbiorowa, regulująca warunki wynagrodzenia robotników rolnych** w części **woj. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.** Według zawartej umowy płace wahają się w poszczególnych powiatach pomiędzy 10–13 cetnarów metr. zboża. Termin umowy określono do dnia 31. marca 1925 r.

KEMAL PREZYDENTEM TURCJI.

Konstantynopol. (Tel. wł. G. P.) Stronnictwa większości **proklamowały republikę i wybrały pierwszym prezydentem Mustafa Kemala paszę.**

OGRANICZENIE UŻYWANIA „SALONEK".

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Rada ministrów uchwaliła wniosek p. ministra pracy, regulujący czas pracy w przemyśle i handlu w województwach wschodnich i południowo-wschodnich. Rada ograniczyła ze względów oszczędnościowych **używalność wagonów salonowych i służbowych.**

100-BILJONOWE BANKNOTY NIEMIECKIE.

Berlin. (PAT.). Dzienniki donoszą, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zostaną wypuszczone w obieg banknoty 2, 5 i 10-biljonowe, a może nawet i 100-biljonowe.

Sytuacja strajkowa w dyrekcji lwowskiej.

Lwów, 30. października.

Strajk kolejowy jest **prawie na ukończeniu**. Z wyjątkiem małej części maszynistów we Lwowie, Samborze i Przemyślu i w warsztacie głównym w Przemyślu, **cały personal pracuje.** W ostatniej dobie **ruch osobowy w obrębie dyrekcji lwowskiej powiększył się o 42, a towarowy o 34 procent.** — Oznaczone we wczorajszej „Gazecie Lwowskiej" **pociągi pasażerskie kursują nadal.**

Kronika.

Lwów, 30 października.

Z Tow. Dziennikarzy polskich. Posiedzenie Wydziału odbędzie się we środę 31 bm. o godz. 5 popoł. w Kasynie i Kole liter.-art.

Polskie Tow. Politechniczne. We środę dnia 31 bm. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe. Prof. Djonizy Krzyczkowski wygłosi odczyt p. t.: „Zadania architekty na polu ekonomji ogrzewania **mieszkań**".

(h) **Dokąd poszli?** Ziemborowski Mikołaj, zam. przy ul. Piekarskiej 55, doniósł, iż jego 4-letni syn Tadeusz, wyszedł wczoraj z domu i dotąd nie wrócił. — Analogiczne doniesienie zrobiła Paulina Szchacka, zam. przy ul. Czackiego 6, której 5-letni syn Stanisław, wyszedłszy rano z domu, więcej nie wrócił.

(h) **Wielka kradzież u nadk. dyr. skarbowej.** Niewyśledzeni sprawcy, dokonali wczoraj włamania do mieszkania Czesława Lamersa, nadk. dyr. skarb. zam. przy ul. Chęcińskiej 1 i skradli garderobę i biżuterię wart. 100 milj.

(h) **Lwowska służąca.** Marja Krzyształowicz, służąca kpt. Witolda Orłomowicza przy ul. Łyczakowskiej 62, zbiegła wczoraj zabrawszy na drogę gotówkę 17 milj. i płaszcz damski wart. 15 milj.

(h) **Upadek z II. piętra.** Stanisław Manuel, zam. przy ul. św. Zofji 21, doniósł, iż młodszy jego brat Władysław spadł z II. p. przyczem odniósł silne potłuczenia. Pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

(h) **Psoty uliczników.** 18-letni Kazimierz Białowąs, powędrował do aresztów za wybijanie szyb na ul. Nabielaka „katapulką".

Akumulatory, nowa placówka polska. Na kresach zachodnich Małopolski została otwarta dla ruchu akumulatorów elektrycznych pod firmą „Polskie Towarzystwo **Akumulatorowe** S. A.". Fabryka u podnóża Beskidów w gminie Lipnik koło Białej—Bielska, wzniesiona na terenie 3-morgowym, z budynkami dla administracji i mieszkalnemi, pracuje bez przerwy dniem i nocą. Powstała o kapitale polskim, kierowana przez siły polskie, zatrudniająca tylko polskich robotników, fabryka przerabia materjały krajowe i ma za zadanie uniezależnić kraj nasz od importu akumulatorów elektrycznych. 951

NADESŁANE.

We wtorek 30 października w kościele Archikatedralnym we Lwowie został pobłogosławiony przez J. E. Arcybiskupa Twardowskiego związek małżeński pomiędzy JANEM WIKTOREM HR. RACIBORSKIM Z BERESTECZKA A PANIĄ MARJĄ Z KOWALEWSKICH 1-voto GRABSKĄ Z ŻUROWA. 950

PODZIĘKOWANIE.

J. Wielm. Panom Prof. **Ostrowskiemu i Drowi Stuchlemu** za udałą operację kamieni żółciowych i wyratowanie z ciężkiej, poważnej choroby, składamy szczere podziękowanie. 946

Ernestyna Rothleinowa z rodziną.

12

ERCKMANN-CHATRIAN.

ZEGAREK SYNDYKA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Sędzia zeszedł ze schodów zamyślony i nie ciągnąc już dalej rozpoczętej indagacji, ale złożywszy papiery, rzekł:

— Trzeba odprowadzić obwinionych do więzienia.

I rzuciwszy na panią Gertrudę pogardliwe spojrzenie, wyszedł wraz z sekretarzem.

Zostałem ja i Wolfram z dwoma agentami.

— Zachowasz pani — rzekł Wolfram do oberżystki — najściślejsze milczenie o tem, co tutaj zaszło. — A przytem zechciej pomieścić napowrót tego młodego człowieka w izbie, którą pozawczoraj zajmował.

A powiedział to z właściwym sobie tonem mowy, wejrzeniem i głosem: pani Gertruda przysięgła na wszystkie świętości, że się zastosuje do wszelkich rozkazów, byleby ją uwolniono od tych zbójów, którzy niewiadomo dlaczego, dom jej sobie upodobali.

— Nie troszcz się pani o zbójców — odpowiedział Wolfram; ja z tymi panami pozostanę tu dzień i noc na straży... Więc powróć do zwykłych czynności i chciej nam podać jaki posiłek.. Młodzieńcze — rzekł, odwracając się do mnie — zapraszam cię na śniadanie.

Moje położenie nie dozwalało mi odmówić temu zaproszeniu, przyjąłem więc.

Zastawiono nam szynkę i dzban wina reńskiego... Wkrótce izba napełniła się gośćmi, którzy starali się dowiedzieć czego od pani Gertrudy i Andzi, ale obie, widząc nas siedzących, zachowały głębokie milczenie.

Przepędziliśmy cały czas popołudniowy na paleniu fajek i wypróżnianiu kufli i kieliszków; nikt na nas nie zwracał uwagi.

Wolfram pomimo swojej ołowianej cery, przenikliwego spojrzenia, **bladych warg** i wielkiego orlego nosa, był niezłym kolegą, zwłaszcza przy butelce. Opowiadał nam różne wydarzenia, w których brał udział. Czasami zaczepiał Andzię uwijającą się po izbie. Za każdym jego żartem tamci dwaj wybuchali śmiechem, co do mnie, siedziałem ponury i zamyślony.

— No no, młodzieńcze — mówił do mnie, śmiejąc się, — widzę, że się martwisz, iż ci prababka umarła... zapomnij o tem... Cóż u licha? wszyscy jesteśmy śmiertelni... Wypróżnij oto ten kufel i spędź troskę z serca.

Różni przybywający mieszali się do naszej rozmowy i czas mijał szybko pośród dymu fajczanego i brzęku wypróżnianych kufłów.

Ale o dziewiątej, skoro po odbytym zwykłym przeglądzie wachtmana, opustoszała izba szynkowa, wszystko inny przybrało pozór. Wolfram powstał z miejsca i rzekł:

— Teraz trzeba nam się zabrać do roboty... wy zamknijcie drzwi i okiennice... a pani i panna spać!

Patrząc na tych trzech obszarpanych drabów, uwijających się po izbie, wydawałoby się, że to oni są raczej prawdziwi zbóje, nie zaś podpory porządku publicznego. Każdy z nich wyjął z kieszeni giętką pałeczkę stalową, opatrzoną po obu końcach kulami ołowianemi, zaś sierżant Wolfram, sięgnąwszy do kieszeni od spodni, zapewnił się, że tam pistolety spoczywają w bezpieczeństwie... po chwili wyjął je i zasadził nowe pistony.

A wszystko to czynili z wielką krwią zimną... nareszcie sierżant polecił mi iść przodem i prowadzić na poddasze.

Weszliśmy na schody.

Andzia napaliła była ogień w piecyku żelaznym, ale Wolfram, niszcząc przez zęby, zalał wodą żarzące się węgle, a potem, wskazując na siennik, rzekł do mnie:

— Połóż się i śpij, jeżeli będziesz mógł.

Sam też z dwoma swoimi pomocnikami usiadł w głębi poddasza koło ściany i zagaszono światło.

(C. d. n.).

Słuchacz politechniki lwowskiej — mordercą!

KŁÓTNIE SĄSIEDZKIE. — SYN ZASTĘPUJE OJCA W BIJATYCE. — ŚMIERTELNY STRZAŁ.

(Od korespondenta „Gazety Por.").

Rohatyn, 29. października.

We wsi Dubrynowie, pow. Rohatyn, rozegrał się w ubiegłym miesiącu **krwawy dramat, którego smutnym bohaterem jest słuchacz politechniki lwowskiej Bronisław Cyran.**

Do zbrodni następujące: Ojczym Cyrana, Józef Wilusz, przystąpił w zeszłym roku do spółki z niejakim Bolesławem Kulikowskim, celem wzięcia w dzierżawę pewnego folwarku, przyczem obie strony wniosły pewien kapitał. W niedługim jednak czasie wynikły między nimi nieporozumienia, które **doszły do bójki na pięście.**

Krytycznego dnia miała również miejsce taka sprzeczka, w której ojczyma „zastępował" Bronisław Cyran i **po krótkiej wymianie słów rzucił się na Kulikowskiego, okładając go pięściami.** — Wkrótce miejsce pięści zastąpiły pola, co widząc Kulikowski, **jako fizycznie słabszy, rzucił się do ucieczki.** W tym momencie **porwał Cyran za znajdującą się w pobliżu dubeltówkę i z odległości 60 kroków strzelił do uciekającego, trafiając go w głowę poniżej ucha.** W parę godzin później Kulikowski zmarł.

Na miejsce zbrodni zjechał natychmiast pow. komendant policji komisarz Adam Glaje, który aresztował Cyrana i odstawił do sądu okr. w Brzeżanach. Udowodnionem zostało, że Cyran na kilka dni przed zabiciem Kulikowskiego **przyniósł dubeltówkę z innego folwarku do Dubryniowa, a wyjąwszy ładunki śrutowe, naładował ją kulami, nosząc się widocznie z zamiarem popełnienia morderstwa przy najbliższej okazji.**

Wieś spłonęła od iskry lokomotywy.

(Korespondencja „Gazety Porannej".)

Stanisławów, 26 października.

We czwartek, 25 bm. popoł. po odejściu pociągu osobowego ze Stanisławowa do Lwowa na stacji Jamnica zapaliły się tam od iskry lokomotywy szuwary obok toru, z których huraganowy **wicher przerzucił płomień na wieś Jamnica. — Stanęło w płomieniach przeszło 20 domów mieszkalnych, oraz 14 stodół pełnych zboża.** Natychmiast przybyła ze Stanisławowa miejska straż pożarna z parową sikawką pod komendą naczelnika Welpla.

Równocześnie zjechał nasz korespondent, który brał czynny udział w akcji. **O ratowaniu jednak domów płonących z powodu wichrów nie było mowy,** natomiast zlokalizowanie ognia udało się w zupełności. Ofiar w ludziach i inwentarzu żywym nie było. **Szkoda narazie obliczona wynosi 80 miljardów.** Śledztwo w toku.

Sekta ucinaczy głów kobiecych.

PO KUBIE ROZPRUWACZU I LANDRU, NOWY RODZAJ ZBRODNIARZY. — TAJEMNICZA KOBIETA BEZ GŁOWY. — PRZED NIEROZWIKŁANĄ ZAGADKĄ. — NOWA TAJNA SEKTA MORDERCÓW?

Paryż, 28 października.

(p.) Każdy okres czasu posiada swój specjalny typ morderstw... Po Kubie Rozpruwaczu, przyszedł **czas Beli Kunów i Landru ćwiertujących i palących swe ofiary.** Obecnie we Francji przyszła — rzec można —

moda na „Kobiety bez głowy".

Kronika policyjna notuje w ostatnim roku **szereg wypadków, w których znaleziono gdzieś w odludnem miejscu**

zupełnie nagiego trupa kobiety, z odciętą głową.

Tajemnicze te zbrodnie, odkryte w rozmaitych okolicach Francji, popełniane są z **taką piekielną zręcznością i umiejętnością zatarcia śladów, że ani w jednym wypadku, pomimo najenergiczniej prowadzonego śledztwa, nie zdołano stwierdzić ani identyczności ofiary, ani osoby mordercy.**

W tych dniach do szeregu ofiar przybyła nowa. W okolicy Leivry sur Sejne **robotnicy znaleźli w lesie zwłoki młodej kobiety z odciętą głową.** Wszelkie starania o wykrycie, kim była ta kobieta nie przynoszą dotychczas rezultatu i niewiadomo czy są to niezależne od siebie zbrodnie, czy też spełnia je **jakaś zorganizowana, straszliwa sekta.**

Reorganizacja polskich dyrekcji kolej.

OKOŁO 100 WYŻSZYCH STANOWISK ULEGNIE SKASOWANIU.

Lwów, 29. października.

(Stb.) Sprawa **organizacji władz kolejowych,** bardzo pilna i konieczna, gdyż dotychczas istnieje w Polsce siedm systemów organizacji kolejowych, jest już na ukończeniu.

Z dniem 1. stycznia 1924 **wszystkie dyrekcje kolejowe oprą się na ujednostajnionych już zasadach organizacyjnych.**

Projekt wykazuje następujące zmiany: Przy każdej dyrekcji zamiast dotychczasowych 10 ustanowionych zostanie tylko 7 wydziałów.

Każdy wydział dzieli się na odpowiednią ilość działów.

Na czele dyrekcji stoi wyznaczony przez M. K. Ż. **prezes dyrekcji.** Na czele wydziałów stoją mianowani przez M. K. wydziału **przewozowo-taryfowego** działów podlegli bezpośrednio naczelnikowi wydziału. **Stanowiska wiceprezesów i wicedyrektorów zostają zniesione.** Prezesa zastępuje najstarszy rangą naczelnik wydziału, zaś naczelnika wydziału jeden z kierowników działu, a ostatniego wyznaczony referent.

We wszystkich dyrekcjach zostanie zwiniętych około 100 wyższych stanowisk, co zmniejszy znacznie wydatki personalne.

Ważną zmianę stanowi wyłączenie z tu przewozowego jakoteż reklamacyjnego, **które przydzielone być mają wydziałowi eksploatacyjnemu.**

Od wydawnictwa.

Z powodu strajku kolejowego i wynikłych stąd ograniczeń ruchu przewozowego, nie otrzymaliśmy na czas transportów papieru rotacyjnego, wskutek czego „Gazeta Poranna" i „Gazeta Lwowska" przez kilka najbliższych dni ukaże się w rozmiarach zmniejszonych. Przepraszając P. T. Czytelników za to nie z naszej winy wynikłe ograniczenie objętości pisma, postaramy się je powetować natychmiast po nastaniu normalnych warunków przez wydanie numerów zwiększonych.

Z teatru.

TEATR WIELKI:

Środa 31. października o godz. 7 „Tosca" gościnny występ Liliany Zamorskiej.

Czwartek 1. listopada o g. 7 „Opowieści Hoffmana" opera w 4 akt. Offenbacha.

TEATR MAŁY:

Środa 31. października o godz. 7 „Wiera Mircewa" sztuka w 4 akt. Urwancewa.

Czwartek 1. listopada o godzinie 7 „Wiera Mircewa" sztuka w 4 akt. Urwancewa.

TEATR NOWOŚCI:

Środa 31. października o godz. 7 „Miłość cygańska" operetka w 3 aktach Lehara.

Czwartek 1. listopada o godzinie 7 „Miłość cygańska" operetka w 3 aktach Lehara.

Gościnny występ Liliany Zamorskiej. Primadonna opery poznańskiej, urocza artystka Zamorska wystąpi u nas gościnnie w środę w tytułowej partji w „Tosce", którą zalicza do swych ról najlepszych. Obok Zamorskiej śpiewać będą pp. Ostrowska, Bedlewicz, Okoński, Martini, Jeleński i Szmidt. „Toska" w takiej obsadzie liczyć zawsze może na powodzenie. Dodajemy, że p. Zamorska wystąpi jeszcze raz w „Lakme".

Giełda.

Z dnia 29 października

Giełda lwowska.

ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie zurychskiej **Warszawa poszła w górę o 100 prc.**

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

W akcjach przemysłowych i bankowych kursa osłabiły się. Popyt średni przy dużej podaży. Transakcje liczne.

Akcje niekotowane spadły również w cenie.

Prócz większych transakcji w Gazach, Chybiem, Czechowicach, obroty słabe. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipot. 340, 330, 325, 345, 325, 320, 300. Pokred. 26, 28, 23. Przemysłowy 210, 205, 220, 205, 220, 230, 200, 205, 203, 205, 215, 203, 202, 200. Z. B. K. 55, 54, 56, 58, 55, 52. Browary 9000 (8500). Chodorów 1885, 1875, 1900, 1925, 1875, 1900, 1950, 1900 (1800, 1850, 1875). Cegielski 360, 380, 370, 365, 370, 375, 365, 380. Gafota 58, 59, 58. Tohan 138, 135. Żegluga 36, 35. Ćmielów 360, 365, 375, 360. Niemojowski 180, 185, 190. Oikos 2400, 2600, 2300, 2325, 2200, 2400, 2350, 2300, 2400. Parowozy 130, 128, 140, 135, 140, 130, 128, 140, 138, 135. Pezet 90, 95. Nafta 132, 128, 125, 132. P. T. B. 66, 65, 66, 70. Rakszawa 3000, 2975, 3050, 3000, 2975. Siersza el. 78, 80000, 82, 81. Tespy 1925, 1950, 2000, 1975, 1950, 2000, 1980. Zieleniewski 5500, 5600, 5500.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

ceny w tysiącach:

Arma 115. Azot 125, 130. Chybie 2900, 2850, 2825, (dr. 2950, 2900). Gazolina 780, 770. Foresta 300, 290. Len 290, 289. Olkusz 260, 255, Radziwiłł 405. Szkło w Kr. 175. Węglówki 8.5, 8.6, 8.4, 8.5. Gazy 14000, 13900, 13500, 13600, 13400. Jaworzno 10500 (dr. 10500, 10400, 10350, 10200, 10000. Czechowice 105, 108, 107, 106, 107. Gazociągi 71, 72, 73. Lokomotywy 220, Przeworsk 65000 imienny.

Giełda zbożowa.

Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót 150 ton. Transakcje w owsie, fasoli krasej, ziemniakach i kapuście kiszonej. Silna podaż w życie, natomiast pszenica poszukiwana. Tendencja chwiejna, usposobienie ożywione.

Giełda warszawska.

Gotówka: Dolary Stan. Zjedn. 1.650—1,625—1,641—1,609. Funty szterlingi 7,000,000. Franki francuskie 95—94.500. Franki złote 314. Korony austr. 22.50.

Czeki: Belgja 82.900, 82,800, 83.600, 82.000. Berlin 0.00001. Holandja 642.000. Londyn 7,400, 7,100, 7,430, 7,290. Nowy Jork 1.650, 1.625, 1.640, 1.650, 1.621. Paryż 92, 96, 94, 95, 93. Szwajcarja 294, 285, 286, 282, Wiedeń 23¼, 23.15, 23,40, 22.90, Praga 48.400, Włochy 74.600. Bony złote II. emisja 3,000, 2.025, 2.200. 8% pożyczka 1,300, 1,375.

AKCJE.

Bank dyskontowy warszawski 2.700. Bank handlowy 1.175 — 1,125. Bank dla handlu i przemysłu 1-7 475 - 500. Bank kredytowy 210 — 225. Bank Małopolski w Krakowie 560 — 550. Bank Przemysłowy we Lwowie 220 — 200. Bank Zj. Ziem. Pol. w Warszawie 350. Bank Zw. Sp. Zarobkowych w Poznaniu 650—700. Bank Związkow Ziemian 75, 80. Cerata 62,500, 70, 65. Eksp. Soli Potasowych 2.100. Kijewski i Scholce 900 — 850. Fr. Puls 135 — 170. Spiess i Syn 525, 550. Wildt i Sp. 150 - 170 — 160. Cukrownia Chodorów 2.200 — 2.075. Cukrownia Czersk 500 — 520. Cukrownia Częstocice 17 — 18 - 17. 550. Cukrownia Gosławice 800 — 1.200. Cukrownia Michałów 475 — 540 — 500. Warszaw. Tow. F. Cukru 3.500, 4 — 3,850. Firley 280 — 300. Łazy 75 — 70 — 71. Drzewn. prz. i handlu 95,000. Warsz. T. Kop. Węgla 3,500 — 3.900. Lilpop Rau i Loew. 280 — 330. Modrzejowskie Zakłady 3,200 — 3,700. Norblin Br. Buch 450 — 470 — 550. Orthwein i Karasiński 115 — 130. Ostrowieckie Zakłady 7 — 6.200 — 6.300. Parowozy 190 — 170. Pocisk 300 — 290. Rohn Zieliński i S-ka 360 — 600. Ks. Rudzki i S-ka 1-4. 1,200 - 1,840. Starachowice 1-5 em. 1.450 — 1,650. Ursus 375 — 400. L. Zieleniewski 7 — 6.600. Żyrardów 160 — 175 — 170. Belpol 30. Ł. J. Borkowski 205 — 250. Hurt 42,500. Bracia Jabłkowscy 65. Polbal 40. Skóry i Garbniki 80. Syndykat rolniczy 650 — 750. Zachod. Tow. 90 — 80. Ćmielów 460 — 430. Elektryczność 2.050. Pol. Tow. Elektryczne 110 -120. Haberbusch i Schiele 3.300. Kabel 215, Fabryka pap. „Klucze" 350 -310, Polski Przem. Kork. 65, Marymin 750. Polska Nafta 150 - 140. Przemysł naftowy 425. Bracia Nobel 640. — 575. Lenartowicz i Br. Ryl 40 - 42, Pustelnik 3,145—3,127, Siła i światło 300. T. P. G. 3. Konopie 240. Tkanina 30. Polski Lloyd 50, Centrala skór 700.

Giełda krakowska.

Tohan 195, 180. Impex 7½, Farma 175, Glob 19, Bank Przem. 225, 208. Zieleniewski 5375. Górka 5300, Siersza górn. 4500. Chodorów 2050, 1900. Ćmielów 450, 370. Cegielski 400, 368. TPGZ 2450, 2225, Krakus 280, Parowozy 155. Nafta 170, Siersza el. 110.

Giełdy obce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 października.

(M.) **W Gdańsku** notowano markę polską za miljon 3541 do 3559 guldenów gdańskich. Przekaz na Warszawę za 1 miljon 2753 do 2807 guldenów.

W Berlinie usposobienie dla marki polskiej było w dalszym ciągu mocne. Półurzędowo notowano markę polską 3,266.500 do 3.433.500. Wypłaty na Katowice 3.228.800 do 3.241.200.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych (PAT.) Notowania wstępne z dnia 30 października.

Berlin 0,0000000005: Holandja 218¼: Nowy York 561½, Londyn 2519: Paryż 32,80; Medjolan 25.20; Praga 16,45: Budapeszt 0.0305; Bukareszt 2,65: Belgrad 6.65: Sofia 5,30; Warszawa 0.0003 Wiedeń 0,0078 i trzy czwarte; Aust. stempl. 0,0079.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5.000 Mp., w nadesłanem 15.000 Mp., po kronice 20.000 Mp., w tekście (kronika, repert, dział ekon. i t. d.) 25.000 Mp., na pierwszej stronie 37.500 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 4.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 5.000 Mp., dla poszukujących pracy 2.500 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem! 14.000.000 Mp., 1 cała strona w części teksowej 27.500.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 40.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojace i ost numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 400.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 450.000 Mk.—Za granicą 500.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.